

## Kościół młodych

Bieżący numer „Serwisu ORRK”, w dużej mierze, poświęcony jest Synodowi Biskupów. To ważne doświadczenie dla całego Kościoła - stworzenie właściwych warunków ludziom młodym, aby w Kościele czuli się jak u siebie w domu, a nie w chłodnej instytucji zajmującej się sprawami religii. To wielkie wezwanie nie tylko dla Kościoła lokalnego ale dla nas ruchów i stowarzyszeń katolickich. Młodzi ciągle mają za mało miejsca w naszych ruchach, zbyt często narzucamy im nasze „wypróbowane od wieków sposoby, metody podejścia do życia” a za mało jesteśmy otwarci na ich wrażliwość i trudności w odkrywaniu Bożych dróg w życiu. Mam nadzieję, że listopadowe spotkanie Plenarne ORRK w tym nam pomoże.

Za nami wybory samorządowe, cieszy fakt, że członkowi ruchów i stowarzyszeń zaangażowali się w wybory nie tylko jako osoby głosujące ale podejmujące trud animowania samorządności na różnym szczeblu.

\* \* \* \* \*

## XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów

### List ojców synodalnych do młodzieży

My ojcowie synodalni zwracamy się do was, ludzi młodych całego świata ze słowem nadziei, zaufania i pocieszenia. Zgromadziliśmy się w tych dniach, aby słuchać głosu „wiecznie młodego” Jezusa Chrystusa i rozpoznać w Nim wasze liczne głosy, wasze okrzyki radości, narzekania i milczenia.

Wiemy o waszych poszukiwaniach wewnętrznych, o radościach i nadziejach, o smutkach i lękach stanowiących wasz niepokój. Pragniemy, abyście usłyszeli teraz nasze słowo: chcemy przyczynić się do waszej radości, aby wasze oczekiwania stały się ideałami. Jesteśmy pewni, że z waszym pragnieniem życia będziecie gotowi starać się, aby wasze marzenia ucieleśniły się w waszym życiu i w ludzkiej historii.

Niech was nie zniechęcają nasze słabości, niech kruchość i grzechy nie będą przeszkodą dla waszej ufności. Kościół jest wam matką, nie opuści was, jest gotów wam towarzyszyć na nowych drogach, na wspaniałych ścieżkach, gdzie wiatr Ducha wieje mocniej, rozpraszając chmury obojętności, powierzchowności, zniechęcenia.

### Spis treści

- List ojców synodalnych do młodzieży	1
- Homilia Ojca św. Franciszka wygłoszona podczas Mszy Świętej na zakończenie Synodu	2
- Podsumowanie Synodu Biskupów	4
- Biskupi przyjęli a papież zatwierdził synodalny dokument końcowy	5
- Parafia ma być domem dla młodych, abp Stanisław Gądecki	9
- Zaproszenie na Spotkanie ORRK poświęcone młodzieży	10
- List pasterski Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości	10
- Spotkanie z kapłanami odpowiedzialnymi za ruchy i stowarzyszenia	13
- Powstanie jedna międzynarodowa służba katolickiej odnowy charyzmatycznej	14
- Jubileusz 25-lecia Human Life International w Polsce	14
- Konferencja „Rechryścianizacja Europy”	17
- Diecezjalne spotkanie stowarzyszeń i ruchów katolickich w Kielcach	18
- Powstała Diecezjalna Rada Ruchów w diecezji łowickiej	18
- Ks. Malski na czele Cichych Pracowników Krzyża	19
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	19

Kiedy świat, który tak umiłował Bóg, że dał mu swego Syna Jezusa jest skoncentrowany na rzeczach, doraźnym sukcesie, przyjemnościach i miążdzy słabych, pomóżcie mu powstać i skierować spojrzenie ku miłości, pięknu, prawdzie, sprawiedliwości.

Przez miesiąc podążaliśmy razem z niektórymi z was, a także wieloma innymi, powiązаныmi z nami modlitwą i miłością. Pragniemy teraz kontynuować pielgrzymkę w każdym zakątku ziemi, gdzie Pan Jezus posyła nas jako uczniów-misjonarzy.

Kościół i świat pilnie potrzebują waszego entuzjazmu. Stańcie się towarzyszami drogi najbardziej kruchych, ubogich, zranionych przez życie. Jesteście chwilą obecną, bądźcie najjaśniejszą przyszłością.

28 października 2018 r.

## **Papież Franciszek**

### **Wasze życie jest cenne dla Boga, ponieważ Bóg jest młody i kocha ludzi młodych**

*Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej na zakończenie XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu, Bazylika św. Piotra 28 października 2018 r.*

Wydarzenie, o którym usłyszeliśmy, jest ostatnim, o którym mówi św. Marek Ewangelista odnośnie do wędrownego posługi Jezusa, który niebawem wejdzie do Jerozolimy, aby tam umrzeć i zmartwychwstać. Bartymeusz jest zatem ostatnim, który idzie za Jezusem na Jego drodze: z żebraka na poboczu drogi z Jerycha, staje się uczniem, który wraz z innymi idzie do Jerozolimy. Również my podążaliśmy razem, odbyliśmy synod, a teraz ten fragment Ewangelii wyróżnia trzy podstawowe kroki na drodze wiary.

Najpierw patrzymy na Bartymeusza: jego imię oznacza „syn Tymeusza”. A tekst precyzuje: „Bartymeusz, syn Tymeusza” (Mk 10,46). Ale gdy Ewangelia to podkreśla, pojawia się paradoks: nieobecny jest ojciec. Bartymeusz leży samotnie przy drodze, z dala od domu i bez ojca: nie jest kochany, lecz opuszczony. Jest ślepy i nie ma nikogo, kto by go wysłuchał. Jezus słyszy jego wołanie. A kiedy go spotyka, pozwala mu mówić. Nie było trudno odgadnąć, o co prosiłby Bartymeusz: to oczywiste, że osoba niewidoma chce mieć wzrok lub go odzyskać. Ale Jezus jest cierpliwy, poświęca czas na wysłuchanie. Oto pierwszy krok, aby pomóc w podróży wiary: wysłuchać. To apostołstwo ucha: wysłuchać zanim zaczniemy mówić.

Przeciwnie, wielu z tych, którzy byli z Jezusem, kazali Bartymeuszowi milczeć (por. w. 48). Dla tych uczniów człowiek potrzebujący był kłopotem na drodze, nieprzewidzianym punktem programu. Woleli czasy wyznaczane przez siebie samych, od czasów Mistrza, swoje słowa od wysłuchania innych: podążali za Jezusem, ale mieli na myśli własne plany. Jest to zagrożenie, którego zawsze trzeba się wystrzegać. Natomiast dla Jezusa wołanie tych, którzy proszą o pomoc, nie jest kłopotem utrudniającym drogę, ale istotnym pytaniem. Jakże ważne jest dla nas słuchanie życia! Dzieci Ojca Niebieskiego niech słuchają swoich braci: nie bezużytecznych plotek, ale potrzeb bliźniego. Wysłuchują z miłością, z cierpliwością, tak jak Bóg czyni z nami, z naszymi często powtarzającymi się modlitwami. Bóg nigdy nie ma dość, zawsze się raduje, kiedy go szukamy. Również my prosimy o łaskę serca potrafiącego wysłuchać. Chciałbym powiedzieć ludziom młodym, w imieniu nas wszystkich dorosłych: przepraszam, jeśli często was nie wysłuchaliśmy; jeśli zamiast otwierać dla was serce, napelnialiśmy wasze uszy. Jako Kościół Jezusa pragniemy słuchać was z miłością, będąc pewnymi dwóch rzeczy: że wasze życie jest cenne dla Boga, ponieważ Bóg jest młody i kocha ludzi młodych; i że wasze życie jest cenne również dla nas, a wręcz konieczne, aby iść naprzód.

Po wysłuchaniu, drugi krok, by towarzyszyć podróży wiary, to stać się bliskim. Popatrzmy na Jezusa, który nie posyła kogoś ze „sporego tłumu”, który za Nim podąża, ale spotyka się osobiście z Bartymeuszem. Mówi do Niego: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (w. 51). Co chcesz: Jezus utożsamia się z Bartymeuszem, nie pomija jego oczekiwań; abym ci uczynił: czynić, nie tylko mówić; dla ciebie: nie według wyznaczonych z góry idei dla wszystkich, ale dla ciebie, w twojej sytuacji. Tak właśnie postępuje Bóg, angażując się w pierwszej osobie z miłością

szczególnego upodobania wobec każdego. W swoim sposobie działania już przekazuje swoje orędzie: tak wiara rodzi się w życiu.

Wiara przychodzi przez życie. Kiedy wiara koncentruje się wyłącznie na formułach doktrynalnych, grozi jej, że będzie przemawiała tylko do głowy, nie poruszając serca. A kiedy koncentruje się tylko na czynieniu, grozi jej stawanie się moralizmem i ograniczanie do wymiaru społecznego. Wiara natomiast jest życiem: to życie miłością Boga zmieniło nasze istnienie. Nie możemy być doktrynerami ani aktywistami; jesteśmy wezwani do kontynuowania dzieła Bożego na sposób Boga, stając się bliskimi, trzymając się Jego, w komunii między nami, blisko naszych braci. Bliskość: oto sekret przekazywania istoty wiary, a nie jakiś aspekt drugorzędny.

Stawanie się bliskimi i wprowadzanie nowości Boga w życie brata stanowi odtrutkę na pokusę gotowych recept. Zadajmy sobie pytanie, czy jesteśmy chrześcijanami zdolnymi, by stawać się bliskimi, do wyjścia z naszych kręgów, aby ogarnąć tych, którzy „nie są z naszego grona”, a których Bóg niecierpliwie poszukuje. Zawsze istnieje ta pokusa, która powtarza się wiele razy w Piśmie Świętym: umywać ręce. To właśnie czyni tłum w dzisiejszej Ewangelii, tak właśnie Kain uczynił w odniesieniu do Abla, to uczynił Piłat wobec Jezusa: umyje ręce. Ale my przeciwnie, chcemy naśladować Jezusa i tak, jak On pobrudzić sobie ręce. On, który jest drogą (por. J 14, 6), dla Bartymeusza zatrzymał się na drodze; On, który jest światłością świata (por. J 9,5), pochylił się nad niewidomym. Uznajmy, że Pan pobrudził sobie ręce dla każdego z nas i patrząc na krzyż wyruszmy z tego miejsca, przypominając sobie, że Bóg stał się moim bliźnim w grzechu i śmierci. Stał się moim bliźnim: wszystko od tego się zaczyna. A kiedy ze względu na miłość do Niego i my także stajemy się bliskimi, to jesteśmy tymi, którzy przynoszą nowe życie: nie panami wszystkich, nie znawcami sacrum, ale świadkami miłości, która zbawia.

Trzecim krokiem jest świadczenie. Spójrzmy na uczniów, którzy wołają Bartymeusza: nie idą do niego, zebrzącego, z uciszającym groszem lub udzielając porad; idą w imię Jezusa. Kierują do niego trzy słowa, każde z nich pochodzące od Jezusa: „Odwagi, wstań, woła cię” (w. 49). Tylko Jezus w pozostałej części Ewangelii mówi odwagi!, bo tylko On wskrzesza serce. Tylko Jezus w Ewangelii mówi: powstań, aby uzdrowić ducha i ciało. Tylko Jezus wzywa, zmieniając życie tych, którzy za Nim idą, stawiając ponownie na nogi, tych którzy upadli, wprowadzając światło Boga w ciemności życia. Wiele dzieci, wielu młodych, takich jak Bartymeusz, szuka w życiu światła. Szukają prawdziwej miłości. I podobnie, jak Bartymeusz, pomimo obecności wielu ludzi, błagał jedynie Jezusa, tak i oni błagają o życie, ale często znajdują tylko fałszywe obietnice i niewielu, którzy naprawdę się nimi interesują.

To niechrześcijańskie oczekiwać aż szukający bracia zapukają do naszych drzwi. Powinniśmy do nich iść, nie niosąc samych siebie, ale Jezusa. On nas posyła, tak jak tych uczniów, abyśmy dodawali otuchy i podnosili w Jego imię. Posyła nas, abyśmy powiedzieli każdemu: „Bóg prosi, byś pozwolił się Jemu miłować”. Ileż razy zamiast tego wyzwalającego przesłania zbawienia nieśliśmy samych siebie, nasze „recepty”, nasze „etykiety” w Kościele! Ileż razy, zamiast czynić naszymi słowa Pana, podawaliśmy za Jego słowo nasze idee! Ileż razy ludzie odczuwają bardziej ciężar naszych instytucji, niż przyjazną obecność Jezusa! Wtedy uchodzimy za rodzaj organizacji pozarządowej, za jakąś organizację para-państwową, a nie wspólnotę zbawionych, którzy żyją radością Pana.

Wysłuchać, stać się bliskim, świadczyć. Droga wiary kończy się w Ewangelii w piękny i zaskakujący sposób, gdy Jezus mówi: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (w. 52). Jednak Bartymeusz nie wyznał wiary, nie dokonał żadnego czynku; prosił tylko o litość. Poczucie, że potrzebujemy zbawienia jest początkiem wiary. To prosta droga do spotkania z Jezusem. Wiara, która ocaliła Bartymeusza, nie polegała na jego jasnych poglądach na temat Boga, ale na szukaniu Go, pragnieniu spotkania z Nim. Wiara jest kwestią spotkania, a nie teorii. W spotkaniu Jezus przechodzi, w spotkaniu pulsuje serce Kościoła. Zatem skutecznymi nie będą nasze kazania, ale świadectwo naszego życia.

A wam wszystkim, którzy uczestniczyliście w tym „podążaniu razem” chcę podziękować za wasze świadectwo. Pracowaliśmy w komunii i ze szczerością, pragnąc służyć Bogu i Jego ludowi. Niech Pan błogosławi nasze kroki, abyśmy umieli wysłuchać młodych, stawać się im bliskimi i świadczyć im radość naszego życia: Jezusa.

## Podsumowanie Synodu Biskupów

W dniach 3-28 października obradowało w Watykanie XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Jego temat brzmiał: „Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania”. Obrady poświęcono wszystkim młodym ludziom w wieku 16-29 lat, których na świecie jest około 1,8 mld i stanowią blisko jedną czwartą ludzkości.

Pracom zgromadzenia w imieniu papieża na zmianę przewodniczyli: patriarcha Babilonu i zwierzchnik Kościoła katolicko-chaldejskiego w Iraku, kard. Louis Raphaël Sako; arcybiskup Toamasiny na Madagaskarze, kard. Désiré Tsarahazana, arcybiskup Yangonu w Mjanmie, kard. Charles Maung Bo oraz arcybiskup Port Moresby w Papui Nowej Gwinei, kard. John Ribat.

Z kolei relatorem generalnym (który przedstawił relację wprowadzającą w tematykę obrad, a na ich zakończenie je podsumował oraz sformułował propozycje synodu dla papieża) był przewodniczący episkopatu Brazylii, kard. Sérgio da Rocha. Dwóch włoskich teologów – ks. Giacomo Costa SJ i ks. Rossano Sala SDB było sekretarzami specjalnymi zgromadzenia. Ich rolą była współpraca z relatorem generalnym, a także koordynacja pracy synodalnych ekspertów.

Podstawą do dyskusji był przedstawiony w czerwcu br. „Instrumentum laboris” (dokument roboczy). 52-stronicowy dokument, sformułowany według zasad chrześcijańskiego rozeznawania, zawierał refleksje nt. współczesnej młodzieży i jasno przedstawiał cele październikowych obrad biskupów i ich znaczenie dla całego Kościoła. Był to rezultat wielu konsultacji: seminarium nt. młodzieży, które odbyło się we wrześniu 2017 r. w Rzymie, konsultacji online, młodzieżowego spotkania przedsynodalnego w marcu br. z udziałem ok. 300 osób zebranych w Rzymie i 50 tys. młodych online. Pod uwagę wzięto także wiele informacji i refleksji, które młodzi ludzie przesyłali bezpośrednio do Sekretariatu Synodu – zarówno w formie opracowanych ankiet, jak i innych refleksji. Tak więc to sami młodzi, którzy skorzystali z tej formy zabrania głosu, są autorami wielu uwag zawartych w dokumencie.

Trzema wątkami porządkującymi refleksję nt. młodzieży, zawartą w „Instrumentum laboris” były: poznanie, interpretacja i dokonanie wyboru – trzy kroki charakterystyczne dla praktyki rozeznawania duchowego. W oparciu o trzy słowa-klucze, autorzy dokumentu roboczego zaproponowali następujący porządek refleksji: w pierwszym rozdziale przyjrzenie się rzeczywistości, w jakiej żyją młodzi ludzie i sposoby, jakimi posługuje się Kościół, by wyjść im naprzeciw. W drugim - pogłębienie refleksji nt. rozwijania wiary i rozeznawania powołania współczesnej młodzieży. Trzecia część była refleksją nad narzędziami i zadaniami, jakie w tym zakresie stoją przed Kościołem.

W zgromadzeniu synodalnym wzięli udział zwierzchnicy katolickich Kościołów wschodnich i biskupi wybrani przez ich Synody Biskupów, biskupi wybrani przez konferencje episkopatów z całego świata, 10 zakonników - przedstawiciele Unii Przełożonych Generalnych, szefowie dykasterii kurii rzymskiej oraz biskupi wyznaczeni przez papieża. W sumie obecnych było 268 ojców synodalnych (w tym, po raz pierwszy w historii, dwóch z Chin): 31 z urzędu, 183 z wyboru i 41 z nominacji papieskiej. Było wśród nich 50 kardynałów. 23 ekspertów służyło pomocą sekretariatowi zgromadzenia. Obecnych też było 49 audytorek i audytorów z całego świata, w tym 34 osoby w wieku 18-29 lat. Mieli oni prawo wypowiedzania się, lecz nie uczestniczyli w głosowaniach. Tradycyjnie też przybyli tzw. delegaci braterscy z innych Kościołów i wspólnot kościelnych (było ich sześciu) oraz jeden gość specjalny - br. Alois z Taizé.

Polskę na zgromadzeniu reprezentowało czterech biskupów. Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (KEP) i wiceprzewodniczący Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE), abp Grzegorz Ryś metropolita łódzki i przewodniczący Rady KEP ds. Nowej Ewangelizacji oraz bp Marek Solarczyk, przewodniczący Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży byli delegatami Konferencji Episkopatu Polski. Z kolei bp Marian Florczyk, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Sportowców brał udział w zgromadzeniu synodalnym z nominacji papieskiej.

W obradach synodu uczestniczyli też inni Polacy, posługujący w Kościele na świecie. Są to: bp Stanisław Jan Dziuba OSPPE z diecezji Umzimkulu w Republice Południowej Afryki, bp Zbigniew Tadeusz Kusy OFM z diecezji Kara-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej, bp Stanisław Dowłaszewicz OFM Conv. z diecezji Santa Cruz de la Sierra w Boliwii, arcybiskup

mińsko-mohylewski Tadeusz Kondrusiewicz z Białorusi, arcybiskup Rygi Zbigniew Stankiewicz z Łotwy, a także abp Mieczysław Mokrzycki, przewodniczący katolickiego Episkopatu Ukrainy.

W swoim wystąpieniu w auli synodalnej abp Gądecki mówił o ideologii ponowoczesnej i sekularyzmie, które otaczają współczesną młodzież. Bp Solarczyk przedstawił spostrzeżenia odnoszące się do nauczania religii w szkole. Abp Ryś omówił formy i wyzwania ewangelizacyjne w duszpasterstwie młodzieży. Natomiast bp Florczyk opowiedział o młodzieży w perspektywie duszpasterstwa sportu. Zgodnie z przyjętą formułą obrad Synodu Biskupów, każdy z uczestników ma możliwość wygłoszenia czterominutowego przemówienia, nawiązującego do treści zawartych w „Instrumentum laboris”.

Ojcowie synodalni spotykali się podczas kongregacji generalnych, gdzie słuchali wystąpień uczestników, oraz w 14 małych grupach językowych, gdzie toczyli dyskusje. Relacje z tych debat zostały przedstawione podczas kongregacji generalnych. Na ich podstawie komitet redakcyjny napisał dokument końcowy zgromadzenia, zawierający konkretne propozycje dla papieża, z których może on skorzystać przy pisaniu ewentualnej posynodalnej adhortacji apostolskiej. Każdy z paragrafów i rozdziałów dokumentu końcowego poddano pod dyskusję w ostatnim tygodniu obrad, po czym nad nim głosowano.

W skład komitetu redakcyjnego weszli: z urzędu - relator generalny zgromadzenia, dwaj sekretarze specjaliści zgromadzenia, sekretarz generalny Synodu Biskupów kard. Lorenzo Baldisseri, z wyboru - pięciu przedstawicieli kontynentów: kard. Peter Turkson z Afryki, kard. Carlos Aguiar Retes z Ameryki, kard. Oswald Gracias z Azji, abp Bruno Forte z Europy i abp Peter Comensoli z Oceanii, a z nominacji papieskiej - arcybiskup większy Światosław Szewczuk z Ukrainy, sekretarz Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia ks. Alexandre Awi Mello i ks. Eduardo Gonzalo Redondo, kierujący duszpasterstwem młodzieży na Kubie.

Osobny komitet zredagował krótki list do młodzieży, odczytany 28 października w dniu zakończenia zgromadzenia synodalnego.

W sumie podczas kongregacji generalnych przemawiało 240 ojców i 32 audytorów, a w ramach tzw. wolnych wniosków, na które był czas pod koniec popołudniowych obrad, głos zabrało 69 ojców i 13 audytorów. (KAI)

## **Biskupi przyjęli a papież zatwierdził synodalny dokument końcowy**

Uchwalenie przez ojców synodalnych dokumentu końcowego, a następnie zatwierdzenie go przez papieża zakończyło 27 października roboczą część XV zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów nt. Młodzieży, wiary i rozeznania powołania. Nastąpiło to w auli synodalnej, podczas gdy uroczyste zamknięcie tego doniosłego wydarzenia kościelnego dokonało się w niedzielę 28 bm. w bazylice św. Piotra podczas Mszy św. pod przewodnictwem Franciszka.

Przyjęty dokument składa się z trzech części, 12 rozdziałów, 167 paragrafów i w oryginalnej wersji włoskiej liczy 60 stron. Jego myślą przewodnią jest opis wędrówki uczniów do Emaus, przedstawiony w Ewangelii św. Łukasza. W auli odczytali go na przemian relator ogólny Synodu kard. Sérgio da Rocha, dwaj sekretarze specjaliści księża Giacomo Costa i Rossano Sala oraz abp Bruno Forte z Komisji ds. Redakcji Tekstu.

Uzgodniony tekst, przyjęty gromkimi brawami przez obecnych, stanowi dopełnienie Instrumentum Laboris – roboczego materiału Synodu. «Jest wynikiem prawdziwych i właściwych prac zespołu» ojców synodalnych oraz pozostałych uczestników tego zgromadzenia, w tym «w sposób szczególny młodych» – podkreślił kardynał relator. Dodał, że zawiera on 364 moduły, czyli zgłoszone poprawki, zaznaczając, że «większość z nich była precyzyjna i konstruktywna».

Na wstępie synodalny dokument końcowy odwołuje się do kontekstu, w jakim żyją młodzi, wymieniając najważniejsze zagadnienia i wyzwania. Całość wychodzi od słuchania pełnego zrozumienia i wczuwania się, które wraz z pokorą, cierpliwie i gotowością pozwala prowadzić prawdziwy dialog z młodzieżą, unikając przy tym «przygotowanych odpowiedzi i szybkich przepisów». Młodzi chcą bowiem być «wysłuchani, uznani i aby im towarzyszyć» - stwierdza dokument. Pragną również, aby ich głos był «uznany za ciekawy i pożyteczny na płaszczyźnie społecznej i kościelnej». Autorzy tekstu przyznają, że Kościół nie zawsze zajmował taką postawę, zwłaszcza księża i biskupi, przeciążeni licznymi obowiązkami, z trudem znajdują czas na posługę słuchania.

Rodzi to konieczność właściwego przygotowania także świeckich – mężczyzn i kobiet – którzy będą w stanie towarzyszyć młodym pokoleniom. Ponadto w obliczu takich zjawisk jak globalizacja i zeświecczenie młodzi dążą do odkrywania na nowo Boga i duchowości, to zaś powinno być dla Kościoła bodźcem do przywracania ważności dynamiki wiary - uważają ojcowie synodalni.

Odpowiedź Kościoła na potrzeby młodych ludzi znajduje się także w sektorze oświaty. W świecie, w którym wszystko jest wzajemnie powiązane: rodzina, praca, technologia, obrona życia i migranci, biskupi uznają za niezastąpioną rolę szkół, uniwersytetów, kolegiów, oratoriów i innych placówek, gdzie młodzi spędzają tak wiele czasu. Katolickie instytucje edukacyjne pozwalają na ich integralną formację, proponując zarazem ewangeliczne świadectwo promocji ludzkiej. Są one szczególnie wezwane do zmierzenia się z relacją między wiarą a problemami współczesnego świata, różnymi perspektywami antropologicznymi, wyzwaniem naukowo-technicznymi, zmianami społecznymi i zaangażowaniem na rzecz sprawiedliwości.

Ważną rolę ma tu do odegrania także parafia jako "Kościół terytorialny". Wymaga ona przemyślenia na nowo jej powołania misyjnego, często bowiem okazuje się ono mało znaczące i mało dynamiczne, szczególnie w dziedzinie katechezy.

Dokument porusza też temat migracji jako "paradygmatu naszych czasów", jako zjawiska strukturalnego, a nie przejściowej sytuacji "awaryjnej". Przypomniawszy, że wielu migrantów to ludzie młodzi a nawet samotni nieletni, uciekający przed wojnami, przemocą, prześladowaniami politycznymi i fizycznymi itp. Mowa jest o pomaganiu, ochronie, wspieraniu i integracji oraz podkreśla się, że migranci są również szansą na ożywienie społeczeństw i wspólnot, do których przybywają. Biskupi zwracają też uwagę na potrzebę większego zaangażowania w pomoc tym, którzy chcą zostać w swojej ojczyźnie oraz na Kościoły zagrożone w swym istnieniu wskutek przymusowych migracji i prześladowań, jakie spotykają ich wiernych.

Oddzielne miejsce w dokumencie znalazł fragment mówiący o różnych rodzajach nadużyć: władzy, ekonomicznych, sumienia i seksualnych, których dopuszczali się niektórzy biskupi, księża i osoby zakonne. W ich ofiarach czyny te wywoływały cierpienia, które "mogą trwać całe życie i na które żadna pokuta nie może dać lekarstwa". Synod wzywa do zdecydowanego wdrożenia środków zapobiegania takim nadużyciom i wykorzenienia wszelkich ich form, poczynając od doboru i formacji tych, którym będą powierzone zadania odpowiedzialne i wychowawcze, włącznie z brakiem odpowiedzialności za popełnione winy. Jednocześnie Synod z wdzięcznością wspomina o tych wszystkich, którzy odważnie demaskowali zaistniałe zło i nie zapomina o wielu świeckich, księżach, osobach konsekrowanych i biskupach, którzy każdego dnia poświęcają się uczciwie w służbie młodym oraz którzy mogą okazać "cenną pomoc" w naprawie tej sytuacji.

Następnie tekst wspomina o rodzinie jako pierwszej wspólnotce wiary, nazywając ją „Kościółem domowym”. Podkreśla się rolę dziadków w wychowaniu religijnym i przekazywaniu wiary oraz przestrzega przed osłabianiem roli ojca i przed tymi dorosłymi, którzy przyjmują "młodzieżowy" styl życia. Oprócz rodziny duże znaczenie dla młodych ma również przyjaźń z rówieśnikami, jako że pozwala to na dzielenie się wiarą i na wzajemne wspieranie się świadectwem.

Synod zatrzymuje się też na niektórych problemach, jakie przeżywa młodzież w różnych dziedzinach, np. w pracy i związanym z tym bezrobociu. Mówi się o prześladowaniach, często prowadzących do śmierci, bezrobociu, wykluczeniu ze społeczeństwa ze względów religijnych, etnicznych czy gospodarczych. W obliczu tej „kultury odrzucenia” Kościół wzywa do nawrócenia i solidarności jako konkretnej alternatywy wobec tych niekorzystnych zjawisk.

Na koniec pierwszej części dokument synodalny wskazuje, jako „środek duszpasterski” sztukę, muzykę i sport. Zakłada to również odnowę liturgiczną, która „nie jest wyrażaniem samego siebie, ale dziełem Chrystusa i Kościoła”. „Młodzi mają potrzebę piękna gestów, dbałości w kaznodziejstwie i zaangażowania wspólnotowego, gdyż to wszystko mówi rzeczywiście o Bogu” – czytamy w tekście. Podkreślono, że młode pokolenia chcą odgrywać pierwszoplanową rolę w życiu kościelnym, ofiarowując własne zdolności, biorąc na siebie odpowiedzialność. Jako czynne podmioty działalności duszpasterskiej młodzi są obecni w Kościele, mają być zachęceni do udziału w jego życiu a nie odtrąceni wskutek autorytaryzmu, albowiem w Kościele zdolnym do dialogowania w sposób mniej paternalistyczny i prostszy potrafią oni być bardzo aktywni w

ewangelizowaniu swych rówieśników. Pełnią w ten sposób prawdziwy apostołat, który należy wspierać i włączać w życie wspólnot.

Druga część dokumentu wskazuje, że Bóg przemawia do Kościoła i świata dzięki młodym, którzy są jednym z "miejsc teologicznych", w których uobecnia się Pan. I przez młodzież Kościół może się odnowić, strząsając z siebie "ciężary i spowolnienia". Stąd wezwanie Synodu do wzorca "młodego Jezusa wśród młodych" i do świadectwa świętych, wśród których jest wielu młodych, proroków przemian.

Inną "niezawodną busolą" jest dla młodych misja - dar z siebie, prowadzący do prawdziwego i trwałego szczęścia. Każde życie jest powołaniem do więzi z Bogiem i do świętości. Młodzi chcą poświęcać swoje życie misji Kościoła i Jezusowi, który nie zabiera wolności, ale bardziej ją wzbogaca. Wolność bowiem jest możliwa jedynie w prawdzie i miłości – mówi dokument końcowy.

Jako misję Kościoła wskazuje się również towarzyszenie i rozeznawanie. W pluralistycznym i pełnym możliwości świecie rodzice, nauczyciele i kapłani są wezwani do kierownictwa w osiągnięciu odpowiedzialności oraz dojrzałości duchowej i psychicznej. Jako narzędzia do tego podaje się regularne kierownictwo duchowe, które pomaga w formowaniu sumienia i zaangażowaniu w walkę duchową. Podkreśla się też, że „celibat dla Królestwa Bożego powinien być rozumiany jako dar, który należy rozpoznać i zweryfikować w wolności, radości, wdzięczności i pokorze”, zanim dokona się ostatecznego wyboru.

Dokument końcowy, jak wskazują biskupi, jest tylko pewnym etapem, ponieważ konkretne potrzeby i kondycja młodych jest odmienna w różnych krajach. Kościoły lokalne są zaproszone do procesu rozeznawania w ich kontekście szczegółowych rozwiązań duszpasterskich. Biskupi zwracają uwagę, że „synodalność” jest pewnym stylem prowadzenia misji. Nie można wykluczać młodych ludzi z procesów decyzyjnych. Proponuje się także stworzenie „katalogu duszpasterstwa młodzieżowego w kluczu powołaniom”, który pomógłby odpowiedzialnym na formowanie młodzieży „z nimi” i „dla nich”.

Ponadto mówi się o pewnych naglących wyzwaniach, o których wspominali młodzi obecni na synodzie. Jednym z nich jest działalność w środowisku cyfrowym. Sieć oferuje całą gamę manipulacji, przemocy i pornografii. Kościół jest zaproszony, aby w świecie cyfrowym promować katolicki punkt widzenia i głosić Ewangelię.

Dokument zatrzymuje się również nad potrzebą dowartościowania i rozpoznania miejsca kobiet w społeczeństwie i Kościele. Wyrażono nadzieję na ich „obecność w strukturach kościelnych na wszystkich szczeblach, także w pełnieniu odpowiedzialnych funkcji”.

Dalej ojcowie synodalni pochylają się nad tematem ciała, uczuciowości i seksualności. Dokument przypomina rodzinom i wspólnotom chrześcijańskim potrzebę odkrycia przez młodych, że seksualność jest darem. Proponuje młodym wzorzec antropologiczny, w którym uczuciowość i płciowość nadaje odpowiednią wartość czystości dla wzrostu osoby, „w każdym stanie życia”. Synod „potwierdza zdeterminowane znaczenie antropologiczne różnicy i wzajemności między kobietą a mężczyzną i uważa za ograniczające określanie tożsamości osób, wychodząc jedynie od ich orientacji seksualnej”.

Na zakończenie dokumentu przypomniano powszechne powołanie do świętości, które daje młodym siłę do tego, aby wyrzec się własnego życia pośród prześladowań, by zostać wiernymi Ewangelii. Dzięki temu Kościół może odnowić swój zapał duchowy i żywotność apostołską – stwierdza dokument końcowy Synodu Biskupów. (KAI/vaticannews)

### **Synod Biskupów: 5 punktów bez sprzeciwu, 65 głosów niezgody w punkcie o seksualności**

Ogłoszony w sobotę 27 października dokument końcowy XV zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów został przyjęty na ogół nie jednogłośnie. Tylko pięć spośród 167 punktów tego obszernego tekstu ojcowie synodalni przyjęli bez sprzeciwu, wszystkie pozostałe zatwierdzano przynajmniej z jednym głosem "non placet", a rekordową liczbę 65 głosów niezgadzania się z danym punktem zebrał nr 150 - jeden z dwóch, mówiących o seksualności.

Podobnie jak na wielu poprzednich zgromadzeniach synodalnych, również tym razem biskupi głosowali oddzielnie nad każdym punktem tego obszernego, prawie 60-stronicowego dokumentu. W pięciu przypadkach nikt nie zgłosił zastrzeżeń, tak było np. z pkt. 10, mówiącym o

świecie pluralistycznym, który zyskał aprobatę ("placet") 240 ojców synodalnych. Jeszcze więcej głosów "za" było przy punkcie 72 (o związkach młodzieży z rodziną) - 244.

Na przeciwległym biegunie znalazł się punkt 150 - "Seksualność: słowo jasne, wolne, prawdziwe" - które zatwierdziła najmniejsza liczba ojców: 178, podczas gdy aż 65 wypowiedziało się "non placet". Nieco mniej, ale też dużo głosów przeciwnych zebrał punkt 121, poświęcony synodalnej formacji Kościoła: nie poparło go 51 głosujących a "za" było 191. Również następny punkt, tak samo zatytułowany, daleki był od jednomyślności: swoje "placet" wypowiedziało przy nim 199 biskupów a przeciw było 43. Tyle samo głosów sprzeciwu dało głosowanie nad dwoma innymi punktami: 3 - część wstępu do dokumentu (191 "placet") i 39 - "Pytania młodych" - "za" było 195 ojców synodalnych.

Ponadto kilkanaście innych punktów przyjęto przy 20-30 i więcej głosach "przeciwko", ale w każdym z tych przypadków liczba akceptujących przekraczała dwustu.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudził paragraf 150 (178 głosów za – 65 przeciw), w którym mowa o seksualności i używający w cudzysłowie określenia „orientacja seksualna”. W tłumaczeniu na język polski brzmi on:

„150. Istnieją pytania dotyczące ciała, uczuciowości i seksualności, które wymagają głębszego opracowania antropologicznego, teologicznego i pastoralnego, a które należy przeprowadzić w najbardziej odpowiedni sposób i na najbardziej odpowiednich poziomach, od lokalnego do powszechnego. Pojawiają się wśród nich te odnoszące się w szczególności do różnicy i harmonii między tożsamością męską a żeńską oraz skłonności seksualnych. W związku z tym Synod potwierdza, że Bóg kocha każdego człowieka i podobnie czyni Kościół, ponawiając swoje zaangażowanie w zwalczanie wszelkiej dyskryminacji i przemocy na podstawie płciowości. Potwierdza również decydujące znaczenie antropologiczne różnicy i komplementarności między mężczyzną a kobietą oraz uważa za redukcyjne określanie tożsamości osób, wychodząc wyłącznie od ich „orientacji seksualnej” (KONGREGACJA NUAKI WIARY, List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych, 1 października 1986 r., nr 16).

W wielu wspólnotach chrześcijańskich istnieją już procesy towarzyszenia w wierze osobom homoseksualnym: Synod zaleca wspieranie takich dróg. W procesach tych pomaga się osobom w zrozumieniu ich historii [osobistej]; w swobodnym i odpowiedzialnym wypełnianiu swojego powołania chrzcielnego; rozpoznaniu chęci przynależenia i wniesienia swego wkładu w życie wspólnoty; rozpoznaniu najlepszych sposobów, aby to osiągnąć. W ten sposób pomagamy każdej młodej osobie, nikogo nie wykluczając w coraz pełniejszym włączaniu wymiaru seksualnego do swej osobowości, wzrastając w jakości relacji i zmierzając w kierunku daru z siebie”.

Innym punktem budzącym sporo zastrzeżeń był paragraf 39 mówiący o pytaniach młodych (195 za, 43 głosy przeciwne). Czytamy tam między innymi, że „często moralność seksualna jest przyczyną niezrozumienia i odejścia od Kościoła, ponieważ jest postrzegana jako przestrzeń osądzania i potępienia. W obliczu zmian społecznych i sposobów przeżywania uczuciowości oraz różnorodności perspektyw etycznych, młodzi ludzie są wrażliwi na wartość autentyczności i poświęcenia, ale często są zdezorientowani. Wyrażają wyraźniej chęć dyskusji na temat kwestii odnoszących się do różnicy między tożsamością męską a kobietą, komplementarnością między mężczyznami a kobietami, oraz homoseksualizmu”.

Zastrzeżenia niektórych ojców synodalnych (191 za, przy 43 przeciwnych) budził paragraf 3 mówiący o powiązaniu obecnego dokumentu końcowego z Instrumentum laboris, określanych jako teksty odrębne a jednocześnie komplementarne.

Sporo zastrzeżeń budziły także paragrafy 119-124 na temat synodalności Kościoła.

Dokument końcowy dzieli się na trzy części, 12 rozdziałów i 167 punktów (paragrafów) i w oryginalnej wersji włoskiej liczy 60 stron. (KAI/ilsismografo)



## Parafia ma być domem dla młodych

Trzeba zrobić wszystko, by Kościół stał się naszym domem, by parafia stała się naszym domem, by młodzi mogli czuć się w Kościele tak, jak w domu – powiedział abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, podsumowując zakończony dzisiaj (28 października) synod biskupów poświęcony młodzieży. Według Arcybiskupa, najważniejsze w tym, co wniósł synod, jest podejście do duszpasterstwa młodzieży w kluczu powołaniowym.

Najważniejszym wnioskiem płynącym z synodu biskupów jest zdaniem Przewodniczącego Episkopatu Polski potrzeba takiej zmiany w Kościele, by stał się on rozumiany jako dom dla młodych. Chodzi o to, jak powiedział Arcybiskup, „by młodzi ludzie nie widzieli w parafii biura, ale przede wszystkim miejsce, które jest przygarniające”, miejsce spotkania ze sobą, w którym można też usłyszeć ciekawą myśl czy radę oraz odkrywać swoje powołanie.

W tym kontekście abp Gądecki wskazał na wymienianą podczas synodu potrzebę powstawania miejsc dedykowanych młodym, w których mogą oni rozwijać swoje talenty, spędzać czas ze sobą, a jednocześnie się ubogacać i formować nawzajem. „Wiąże się to z pracą, która sprawia, że jedni młodzi mogą być misjonarzami innych młodych ludzi, rozumiejąc ich język i jednocześnie im pomagając” – powiedział. Zwrócił też uwagę na potrzebę nie tylko organizowania jednorazowych wydarzeń w Kościele, ale przede wszystkim myślenia o ruchu formacyjnym, który wchodzi w głąb, w formację sumienia.

„Przemiana powołaniowa”, o której mówił abp Gądecki, ma dotyczyć nie tylko jednego duszpasterstwa młodych, jakim jest np. duszpasterstwo akademickie, ale całego duszpasterstwa, które powinno być przepojone „pragnieniem powołaniowym”. Jak wyjaśnił Przewodniczący Episkopatu, nie chodzi o to, by wszyscy wstępowali do seminarium czy zakonu, ale o to, by duszpasterstwo pomagało młodemu człowiekowi w odkryciu jemu właściwego powołania życiowego, takiego, które odpowiada jego naturze i przede wszystkim takiego, „którym Pan Bóg wyznacza mu miejsce nie tylko w społeczeństwie, ale i w Kościele”.

Jak zrelacjonował abp Gądecki, aby wesprzeć taką formę duszpasterstwa, ojcowie synodalni mówili o potrzebie przygotowania przez każdą Konferencję Episkopatu specjalnego dyrektorium dotyczącego duszpasterstwa młodzieżowego rozumianego właśnie w kluczu powołaniowym.

Kolejna kwestia, na którą zwrócił uwagę abp Gądecki to odnowienie zapału misyjnego. „Jeżeli gdzieś mówi się o pełnym życiu katolickim, to ono zakłada zawsze misyjność. Dopóki nie ma misyjności, to nie ma też rozwiniętego dojrzałego ducha katolickiego” – powiedział Przewodniczący Episkopatu Polski. Misyjność, jak wymieniał abp Gądecki, może dotyczyć różnych przestrzeni życia i działalności, jak praca, działalność społeczna, kultura, polityka, ekologia, czy dialog międzyreligijny. Przewodniczący Episkopatu podkreślił, że również kultura wirtualna jest przestrzenią, gdzie młodzież może się spotykać i nabierać ducha misyjnego, a także misjonować to znaczy być misjonarzem w sieci. Podkreślając istnienie niebezpieczeństw związanych z rzeczywistością wirtualną, wskazał też na potrzebę pomocy młodym w poruszaniu się w niej. Powiedział też o potrzebie istnienia centrów przygotowujących formatorów, którzy będą w stanie pomóc drugiemu człowiekowi przygotować się w sensie misyjnym do zadań, które będzie pełnił w świecie i Kościele. (BP KEP)

\* \* \* \* \*

# Zaproszenie na spotkanie poświęcone młodzieży

## „Młodzież w Ruchach i Stowarzyszeniach Katolickich”

W związku z Synodem Biskupów poświęconym młodzieży, jak również pragnieniem, aby w ruchach było więcej młodych organizujemy Spotkanie Plenarne ORRK poświęcone młodym. Spotkanie **odbędzie się 24 listopada br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Na spotkanie zapraszamy nie tylko liderów ruchów i stowarzyszeń, ale również osoby młode zaangażowane w ruchach, abyśmy mogli usłyszeć: co ruchy dają młodym, czego młodzież oczekuje od ruchów i co trzeba uczynić, aby ruchy były bardziej otwarte na młodych?

W spotkaniu będzie brał udział nowo wybrany (czerwiec 2018 roku) delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich bp Adam Wodarczyk.

Poza tym poruszymy najbardziej aktualne problemy i wyzwania w Kościele w tym sprawę dostosowania ruchów do przestrzegania Dekretu wydanego przez KEP dotyczącego ochrony danych i RODO.

### Program Spotkania

- 10.30 - Wprowadzenie, Jakub Kiersnowski, Zespół Koordynujący ORRK  
- Modlitwa
- 10.40 - „Młodzież w ruchach – wyzwania i nadzieje” - bp Adam Wodarczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Asystent Kościelny ORRK
- 11.10 - Świadectwo osób świeckich, które uczestniczyły w Synodzie Biskupów poświęconego młodzieży
- 11.25 - Wypowiedzi młodych ludzi z różnych ruchów i stowarzyszeń:  
Ruch Światło Życie, KIK, Odnowa w Duchu Św., Ruch Czystych Serc, Focolari, Harcerze, KSM
- 12.10 - Przerwa
- 12.30 - „Dekret i RODO a ruchy” - ks. Piotr Kroczek, Kościelny Inspektor Ochrony Danych
- 13.00 - Współpraca pomiędzy ruchami a Katolicką Agencją Informacyjną - Marcin Preciszewski, prezes KAI
- 13.15 - Sprawy bieżące ważne dla ruchów, o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK  
- stosunek ruchów do aktualnej sytuacji w Kościele  
- refleksja nad apostołstwem ruchów w kontekście Programu Duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2019  
- inne wydarzenia
- 14.00 - Msza św. w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki

\* \* \* \* \*

## List pasterski Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

### Wymodlona i wywalczona wolność

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia!

W dzisiejszej Liturgii Słowa Chrystus wskazuje na dwa najważniejsze przykazania. Pierwsze dotyczy miłości Boga a drugie miłości człowieka. W Ewangelii św. Jana czytamy, że Jezus „umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1). Chrystus objawia nam miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie zaś, miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą sami otrzymują (por. KKK 1823). Jezus w ten sposób zaprasza nas do współpracy: „Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15,9). I dodaje: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowalem” (J 15,12).

W uniwersalny nakaz miłości Boga i bliźniego wpisana jest miłość do własnej Ojczyzny. Wyraża się ona poprzez codzienną obywatelską uczciwość, gotowość służby i poświęcenia na rzecz dobra wspólnego oraz międzypokoleniową solidarność, odpowiedzialność za najślabszych,

których Bóg stawia na naszej drodze. Szczególną formą umiłowania Ojczyzny jest obrona jej suwerenności. W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski zatytułowanym *Chrześcijański kształt patriotyzmu* czytamy: „Dla chrześcijanina służba ziemskiej ojczyźnie, podobnie jak miłość własnej rodziny, pozostaje zawsze etapem na drodze do ojczyzny niebieskiej, która dzięki nieskończonej miłości Boga obejmuje wszystkie ludy i narody na ziemi”.

Wyjątkowy przykład tak pojętej miłości pozostawili nam nasi przodkowie. Życiową postawą potwierdzili, że droga do odzyskania przez Naród Polski swego niepodległego i suwerennego państwa wiodła nie tylko poprzez walkę zbrojną, starania polityczne, dyplomatyczne i pracę kilku pokoleń Polaków, ale przede wszystkim przez miłość do Boga i bliźniego, wytrwałą wiarę oraz modlitwę. W 1918 r. za sprawą Bożej Opatrzności i dzięki wielkiemu wysiłkowi całego narodu odrodziła się po 123 latach niewoli niepodległa Polska. Rodziła się ona najpierw w sercach i umysłach naszych przodków, którzy nie chcieli służyć zaborcom.

Przypomnijmy, że Rzeczpospolita upadła w wyniku przemocy sąsiednich mocarstw, a także z powodu win i zaniedbań społeczeństwa szlacheckiego, zwłaszcza części arystokracji, dygnitarzy państwowych i niektórych hierarchów kościelnych. Szczególnie bolesne były: prywatna i egoizm stanowy szlachty, zdrada Ojczyzny przez część magnatów i ich współdziałanie z wrogami. Kolejne zrywy narodu do walki zbrojnej o niepodległość Ojczyzny – poczynając od insurekcji kościuszkowskiej, poprzez okres napoleoński, Wiosnę Ludów, powstanie listopadowe i styczniowe – nie przynosiły rezultatów i powodowały nasilające się represje ze strony zaborców oraz niszczenie polskiej kultury i prześladowanie Kościoła, który zawsze wspierał narodowe zmagania o odzyskanie wolności. Nie sposób nie wspomnieć późniejszych powstań – wielkopolskiego i śląskich, wpisanych w czas formowania się Państwa Polskiego.

Po klęsce powstania listopadowego, z Bożej inspiracji w sercach grupy Polaków, między innymi na emigracji w Paryżu, kształtowała się idea, że dla odzyskania wolności konieczne jest odrodzenie religijne narodu i związana z nim odnowa moralna oraz praca nad rozbudzeniem świadomości narodowej w szerokich warstwach społeczeństwa, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej.

Jednym z najgroźniejszych zniewoleń polskiego społeczeństwa w XIX w. był grzech pijaństwa, który niszczył duchowo i moralnie oraz degradował fizycznie. Trzeźwość narodu była wielką troską Kościoła katolickiego. Warto tu wspomnieć bł. Ojca Honorata Koźmińskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego czy Ks. Jana Alojzego Ficka, proboszcza w Piekarach Śląskich. Publiczne nabożeństwa połączone z rekolekcjami i misjami, pokuta oraz śluby wyrzeczenia się alkoholu rozpowszechniły się szybko na ziemiach polskich pod trzema zaborami. Przy parafiach powstawały bractwa religijne o charakterze trzeźwościowym.

Do swoistej przemiany moralnej doszło na ziemiach polskich od lutego do października 1861 r. Wyrażała się ona w bardzo licznych nabożeństwach i procesjach patriotycznych, połączonych ze śpiewem pieśni *Boże coś Polskę*. W Królestwie Polskim, na terenach obecnej Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz na ziemiach polskich pod zaborem pruskim (Wielkopolska, Pomorze Gdańskie) tłumy Polaków gromadziły się na Mszach Świątecznych o charakterze patriotycznym sprawowanych w intencji Ojczyzny i jej pomyślności. W ten sposób Naród Polski mocno wyraził w formie religijnej wolę suwerennego istnienia.

W drugiej połowie XIX w. niezwykłą rolę w odrodzeniu narodowym i religijnym szerokich warstw społeczeństwa polskiego pod trzema zaborami odegrali duchowni i świeccy katolicy animujący bractwa, zrzeszenia, stowarzyszenia, itd., skupiające Polaków w obronie wiary katolickiej, języka ojczystego, prawa własności, a także w działalności charytatywnej, edukacyjnej, formacyjnej, gospodarczej i kulturalnej. Były one oparte na wartościach chrześcijańskich i wzmacniały formację duchową, narodową i religijną ich członków. Na tej drodze zrodziło się polskie społeczeństwo obywatelskie, w którym uczestniczyły – choć w różnym zakresie – świadome narodowo wszystkie grupy społeczne, od arystokracji i przedsiębiorców, po ubogą ludność wiejską i robotników. W polskim odrodzeniu narodowym brali też czynny udział chrześcijanie innych wyznań, szczególnie ewangelicy na Warmii, Mazurach i Śląsku Cieszyńskim. W zmagania o niepodległą Polskę angażowali się także na rozmaitych polach przedstawiciele innych narodów mieszkających na ziemiach polskich w okresie zaborów.

Pan Bóg objawiał Swą łaskę Narodowi Polskiemu, kierując do niego przesłanie przez Najświętszą Maryję Pannę. Przykładowo w objawieniach w Gietrzwałdzie, w 1877 r. Matka Boża Niepokalanie Poczęta wzywała do zerwania z nałogami, zachęcała do przemiany życia i codziennego odmawiania różańca w intencji wolności Kościoła na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, co łączono z modlitwą o niepodległą Polskę. Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska i Pałacowska oraz inne sanktuaria gromadziły rzesze pielgrzymów ze wszystkich zaborów, rozbrzmiewały polskimi pieśniami i modlitwą ze stale obecnymi w nich akcentami patriotycznymi, integrując duchowo wspólnotę narodową. Głęboko zakorzeniona w polskiej tradycji pamięć o zmarłych przodkach i bohaterach, łączona z wielkanocną tajemnicą zmartwychwstania Chrystusa, budziła też w sercach Polaków nadzieję na wskrzeszenie niepodległej Ojczyzny z „grobu niewoli”.

Miłosierny Bóg dał Polskiemu Narodowi w okresie zaborów wielu świętych i błogosławionych, których życie, modlitwa, duszpasterska posługa oraz działalność przyczyniły się do obudzenia religijnego, społecznego i narodowego Polaków. Do pierwszorzędnych postaci należy zaliczyć św. Abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, św. Brata Alberta Chmielowskiego, św. O. Rafała Kalinowskiego, bł. O. Honorata Koźmińskiego, św. Bp. Józefa Sebastiana Pelczara, św. Abp. Józefa Bilczewskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego, bł. Ks. Bronisława Markiewicza, bł. S. Marię Angelę Truszkowską, bł. S. Klarę Ludwikę Szczęsną, bł. S. Bernardynę Marię Jabłońską, św. S. Urszulę Ledóchowską, bł. S. Marię Darowską. W odpowiedzi na znaki czasu z Bożą pomocą stworzyli oni wiele nowych dynamicznych wspólnot zakonnych, habitowych i bezhabitowych, które w dużej mierze przyczyniły się do odrodzenia duchowego Kościoła katolickiego i narodu oraz podjęły posługę wśród najbardziej potrzebujących i ubogich Polaków. Ducha Polskiego Narodu w dążeniu do niepodległości umacniała też postawa prymasów Polski, szczególnie zaś Abp. Leona Przyłuskiego, Abp. Floriana Stablewskiego i Kard. Edmunda Dalbora, podtrzymujących tradycję i godność dawnej Rzeczypospolitej.

Na niezwykłą rolę polskiej kultury w zachowaniu ducha narodowego i w odzyskaniu niepodległości wskazywał św. Jan Paweł II. W żadnym innym okresie Naród Polski nie wydał tylu genialnych twórców: pisarzy, takich jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Henryk Sienkiewicz; kompozytorów, wśród których znaleźli się: Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Feliks Nowowiejski; czy malarzy: Józefa Chełmońskiego, Jana Matejkę, Artura Grottgera, Stanisława Wyspiańskiego. Ich dzieła, wyrastające z chrześcijańskiego i narodowego ducha, kształtowały polskie serca i umysły w zmaganiach o wolną Ojczyznę. W dobie zaborów trudną do przecenienia rolę w podtrzymaniu i przekazywaniu wiary katolickiej oraz polskości odgrywały polskie rodziny a w sposób szczególny kobiety. To one zaszczeptały kolejnym pokoleniom młodych Polaków miłość do Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Drogi Polaków do niepodległości motywowane wiarą katolicką prowadziły najpierw do umocnienia wiary i odrodzenia moralnego, a następnie do pogłębienia świadomości narodowej. Nastąpiło upodmiotowienie społeczne, narodowe i religijne szerokich warstw społeczeństwa polskiego, przede wszystkim ludności wiejskiej, rzemieślników oraz robotników. Prześladowania ze strony zaborców doprowadziły do jeszcze głębszego związania Kościoła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich z Polskim Narodem.

Drodzy Siostry i Bracia!

Niepodległość została wymodlona, wypracowana i wywalczona przez Polaków, którzy stali się wewnątrznie wolnymi, ugruntowanymi w wierze i odpowiedzialnymi za naród. W pamiętnym listopadzie 1918 r. wielcy przywódcy narodu oraz zwykli Polacy stanęli razem do budowania niepodległej Rzeczypospolitej w historycznej chwili danej przez Boga po I wojnie światowej.

Niepodległość odzyskana 100 lat temu nie jest dana Polskiemu Narodowi raz na zawsze. Wymaga ona od każdego pokolenia Polaków troski o Ojczyznę. Obchodzona rocznica skłania nas do refleksji nad obecnym stanem Polski i zagrożeniami dla jej suwerennego bytu. Odstępowanie od wiary katolickiej i chrześcijańskich zasad jako podstawy życia rodzinnego, narodowego i funkcjonowania państwa, to najpoważniejsze z zagrożeń, które doprowadziły już raz w przeszłości do upadku Rzeczypospolitej. Szerzące się zniewolenia szczególnie wśród młodej generacji Polaków – alkohol, narkotyki, pornografia, zagrożenia płynące z Internetu, hazard, itd., prowadzą do osłabienia moralnego i duchowego narodu. Spośród wad narodowych coraz bardziej dochodzą

do głosu prywatą, egoizm jednostek i całych grup, brak troski o dobro wspólne, szkalowanie i znieważanie wiary katolickiej, polskiej tradycji narodowej i tego wszystkiego, co stanowi naszą Ojczyznę. Bolesna historia naszej Ojczyzny powinna wyczułać nas na zagrożenia duchowej wolności i suwerenności narodu.

Obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości skłaniają nas przede wszystkim do okazania Bogu, który jest Panem dziejów, naszego dziękczynienia i wyśpiewania *Te Deum laudamus – Ciebie Boga wysławiamy*. Okres niewoli, który przyniósł tak wiele bolesnych doświadczeń, okazał się ostatecznie czasem próby, z którego nasi przodkowie wyszli odnowieni, umocnieni, przejmując odpowiedzialność za losy Ojczyzny. Ich dojrzała postawa pozostawiła wyraźny ślad w życiu następnych pokoleń, które stanęły przed kolejnymi zagrożeniami utraty niepodległego bytu. Modląc się dzisiaj o Boże błogosławieństwo dla wolnej i niepodległej Ojczyzny, oddajemy się kolejny raz Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski. Prośmy Ją przede wszystkim o matczyną opiekę dla sprawujących władzę w naszej Ojczyźnie i wszystkich obywateli, zatroskanych o dobro wspólne. Matce naszego Zbawiciela powierzamy wszystkich Polaków, szczególnie młodych, aby w duchu wierności Bogu i Ewangelii kształtowali szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny.

Dziękując Bożej Opatrzności za dar wolnej Polski, udzielamy naszym rodakom w kraju i za granicą błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 378. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, w dniu 14 marca 2018 r.

\* \* \* \* \*

## **Spotkanie z kapłanami odpowiedzialnymi za ruchy i stowarzyszenia w poszczególnych diecezjach**

Na spotkanie, które odbyło się 23 października, przybyli kapłani z 32 diecezji, poprowadzili je bp Adam Wodarczyk oraz o. Adam Schulz SJ.

Najpierw trzeba pozyskiwać młodych dla Chrystusa, później dla Kościoła i różnych zaangażowań apostolskich – powiedział delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich bp Adam Wodarczyk. W Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski odbyło się spotkanie księży odpowiedzialnych w diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, oraz asystentów Diecezjalnych Rad Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Jednym z pojmowanych tematów było młode pokolenie. W ruchy i stowarzyszenia w Kościele w Polsce zaangażowanych jest ponad 3 mln 800 tys. osób.

- Bez względu na różnego rodzaju analizy socjologiczne opisujące współczesną młodzież, nie możemy zapominać, że ewangelizacja, katechumenat, wprowadzenie w służbę w Kościele to najważniejsze funkcje ruchów i stowarzyszeń katolickich. Mogą zmieniać się metody działania, które z czasem dostosowuje się do mentalności danego pokolenia, ale sedno jest to wciąż to samo. Najpierw trzeba pozyskiwać młodych dla Chrystusa, później dla Kościoła i różnych zaangażowań apostolskich – powiedział bp Adam Wodarczyk. Przyznał, że skończył się czas, kiedy przychodziły tłumy, dziś trzeba się cieszyć z każdego pojedynczego człowieka. - Większość duszpasterzy oraz liderów ruchów doskonale zdaje sobie sprawę, że nie wystarczy wywiesić plakat czy zaprosić w ogłoszeniach, by ktoś przyszedł. Trzeba wychodzić na place miast i szukać młodych tam gdzie są, nie wpadając w depresję, kiedy przyjdą dwie lub trzy osoby, ale zacząć z nimi pracę. Przez to daje się świadectwo, że dla Chrystusa, Dobrego Pasterza, liczy się każdy pojedynczy człowiek – powiedział duchowny. Podkreślił, że w pracy z młodymi niezbędna jest dziś determinacja. – Walka o nich to w rzeczywistości walka o przyszły kształt Kościoła. Nie można zatem się zniechęcać - powiedział bp Wodarczyk.

Na konieczność odkrycia specyfiki, bogactwa i piękna powołania człowieka świeckiego w Kościele zwrócił uwagę przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich o. Adam Schulz SJ. - Chociaż w tym roku, w grudniu będziemy obchodzić trzydziestolecie adhortacji apostolskiej 'Christifideles laici', to jednak okazuje się, że jej treść wciąż domaga się od nas wszystkich wcielenia w życie. To uwolni nas od zjawiska klerykalizmu i antyklerykalizmu – stwierdził jezuita.

Jego zdaniem innym wyzwaniem jest odkrywanie przed ludźmi piękna wspólnoty Kościoła: "W czasach, kiedy jest on dziś tak mocno atakowany i tak różnie przedstawiany w mediach, ważne by ludzie mieli szansę zobaczyć całą prawdę o Kościele i o bogactwie jego życia, a nie tylko elementy jego grzeszności i słabości, które się zdarzają" – powiedział o. Schulz SJ. Rozmawiając o zjawisku powstawania nowych grup, ruchów, wspólnot i stowarzyszeń w Kościele, zwrócono uwagę na konieczność wypracowywania dla nich nowego profilu eklesjalnego, tak by znajdowały swoje właściwe miejsce w organizmie Kościoła zarówno na płaszczyźnie diecezjalnej, jak i powszechnej. - Ważne, by swoją żywotnością, która będzie dobrze ukierunkowana, przyczyniały się do budowania całej wspólnoty Kościoła i owocności jego posłannictwa – powiedział bp Adam Wodarczyk. - Nie może być tak, że ruchy posługują młodzieży. Konieczne wydaje się, by bardziej stworzyły wewnątrz siebie miejsce dla młodych i wraz z nimi animowały swoją działalność – dodał o. Adam Schulz SJ.

W czasie zjazdu zwrócono również uwagę na potrzebę formacji społecznej świeckich, by dobrze przygotować ich do zaangażowania społecznego, gospodarczego czy politycznego. - To wymaga nowego stylu formacji. Nie wystarczą już sesje czy rekolekcje. Ludzie chcą poznać naukę społeczną Kościoła. Jak pilne jest to wyzwanie, świadczy chociażby fakt, że z propozycji zajęć uniwersyteckich w diecezji tarnowskiej korzysta 900 osób – zwrócił uwagę przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. (KAI)

\* \* \* \* \*

## Informacje

### **Powstanie jedna międzynarodowa służba katolickiej odnowy charyzmatycznej**

CHARIS - taką nazwę nosić będzie nowa międzynarodowa służba katolickiej odnowy charyzmatycznej, która powstanie 8 grudnia decyzją Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Na życzenie papieża Franciszka zastąpi ona dwie dotychczas istniejące instytucje: International Catholic Charismatic Renewal Service i Catholic Fraternity of Charismatic Covenant Communities and Fellowships.

8 grudnia mają zostać zatwierdzone statuty CHARIS na okres próbny. Wejdą one w życie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego 9 czerwca 2019 r. i wówczas obie wspomniane instytucje przestaną istnieć. CHARIS (Łaska) obejmie więc wszystkie formy Odnowy w Duchu Świętym, nazwanej w komunikacie Dykasterii „strumieniem łaski”. Nie będzie jednak ich organem władzy. Każda forma Odnowy pozostanie pod jurysdykcją kościelną, jakiej dotychczas podlega i z zachowaniem własnej tożsamości. Będzie mogła natomiast swobodnie korzystać z pomocy CHARIS w pełnieniu swojej misji.

Dykasteria dokona także nominacji władz CHARIS: moderatora, 18 członków Międzynarodowej Służby Komunii i asystenta kościelnego na trzyletni mandat. Moderatorem ma zostać prof. Jean-Luc Moens z Belgii, asystentem kościelnym o. Raniero Cantalamessa z Włoch, zaś wśród członków Służby reprezentujących różne kontynenty i formy Odnowy jest m.in. José Prado Flores z Meksyku.

Osoby te obejmą swe funkcje w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w 2019 r., kiedy wejdzie w życie status CHARIS i przestaną istnieć dwie dotychczasowe organizacje, których majątek i środki finansowe przejmie nowo powstała. (KAI/Watykan)

### **Jubileusz 25-lecia Human Life International w Polsce**

Human Life International, jedna z największych organizacji obrońców życia, obchodziła 25-lecie swego działania w Polsce. Na uroczystościach, które miały miejsce 20 października w Sali Białej gdańskiego Ratusza zgromadzili się obrońcy życia z całej Polski oraz przedstawiciele ruchów działających na rzecz rodziny. Zasadą polskiej HLI jest praca nie tylko na rzecz obrony życia w Polsce, ale pomoc w tworzeniu struktur obrony życia w Europie środkowo-wschodniej i na olbrzymich terenach dawnego Związku Sowieckiego.

Ewa H. Kowalewska, stojąca na czele HLI w Polsce, przypomniała, że misją tego ruchu, założonego w 1973 r. w USA przez benedyktyna o. Paula Marxa, a dziś działającego w ponad 100 krajach świata - jest „pełna miłości ochrona życia dziecka poczętego”, edukacja, przekonywanie ludzi do obrony życia, informowanie o tym, jak należy to robić, łączenie rozmaitych inicjatyw pro-life oraz konkretna działalność na rzecz rodziny, matek i dzieci, w duchu encykliki „*Humanae vitae*”.

A wśród głównych kierunków działania HLI Polska w ciągu ćwierćwiecza, wymieniła olbrzymią pracę na wielu frontach w obronie życia oraz działania zmierzające do przemiany świadomości społeczeństwa w tym kierunku. Służyła temu m. in. organizacja 11 międzynarodowych kongresów poświęconych ochronie życia i rodziny: w Gdańsku, w Warszawie, w Kijowie i w Moskwie. HLI współorganizowała także Światowy Kongres Rodzin w 2007 r. w Warszawie. Zwróciła uwagę na znaczenie udziału polskich przedstawicieli HLI w konferencjach ludnościowych ONZ w Kairze czy Pekinie. Podkreśliła znaczenie współpracy z Papieską Radą ds. Rodziny, jak i Radą ds. Rodziny polskiego Episkopatu.

Kowalewska mówiła o znaczeniu licznych materiałów edukacyjnych, ekspertyz i opracowań naukowych przygotowywanych od lat przez HLI a służących wychowywaniu pro-life. HLI korzystając z dorobku swych międzynarodowych struktur i przy współpracy najwybitniejszych specjalistów, wydała wiele książek, broszur, gazetek i ulotek w różnych językach: po polsku, angielsku, rosyjsku, ukraińsku, litewsku, białorusku. A mieszczące się w Gdańsku polskie biuro opracowuje systematycznie wiadomości z całego świata na temat obrony życia i rodziny oraz przygotowuje cenne analizy w tym zakresie. Materiały te przekazywane są wielu organizacjom społecznym i agencjom informacyjnym a można je znaleźć także na stronach [www.hli.org.pl](http://www.hli.org.pl) oraz [www.odoceanudoceanu.pl](http://www.odoceanudoceanu.pl), w języku polskim, rosyjskim, angielskim oraz ukraińskim. W ramach polskiej HLI działa Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia także Instytut Nauk Demograficznych i Społecznych.

Podobną rolę odgrywają organizowane przez HLI liczne sesje i programy edukacyjne. „Prowadzimy kampanie społeczne i medialne – mówiła Kowalewska – m.in. specjalny program dla alumnów seminariów duchownych „*Seminarians for Life*”. Angażujemy się w przygotowywanie i promocję pozytywnych programów przygotowania do życia w rodzinie. Nauczamy naturalnych metod rozpoznawania płodności”.

HLI Polska podejmuje też bezpośrednią działalność charytatywną w formie konkretnej pomocy najuboższym matkom. Służą temu m. in. „Punkty pomocy rzeczowej” dla kobiet w ciąży w trudnej sytuacji i ich nowo narodzonych dzieci. Przygotowujemy też wyprawki dla tych maluszków – informowała Kowalewska.

### **Działalność na Wschodzie**

Specyfiką polskiego biura HLI jest jego bardzo aktywna działalność na rzecz promocji życia i inspirowania ruchów obrony życia w Europie środkowo-wschodniej oraz na europejskich i azjatyckich terenach b. ZSRR. „ Naszemu założycielowi – podkreśliła Kowalewska - bliskie było orędzie fatimskie i prośba Matki Bożej o modlitwę, aby Rosja wróciła do Boga. Gdy tylko otworzyły się możliwości, starał się tam dotrzeć z misją pro-life. Odwiedzał nas kilkakrotnie. To on nam powierzył misję niesienia cywilizacji życia na Wschód”.

„O. Marx wiedział, że my Polacy, możemy pośredniczyć pomiędzy Wschodem a Zachodem. Tkwimy w kulturze zachodniej, ale łatwiej nam rozumieć Wschód. Znamy też język i łatwiej nawiązujemy kontakty. Nie bez znaczenia był też fakt, że w Polsce, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, encyklika „*Humanae vitae*” została przyjęta z dużym zrozumieniem. HLI powstawała w oparciu o tę encyklikę. Nam bliskie było to nauczanie i staraliśmy się przekazywać je dalej” – mówiła Kowalewska.

„Zatem od samego początku polska HLI szkoliła setki liderów ze Wschodu – lekarzy, pielęgniarki, terapeutów, nauczycieli itp., głównie prawosławnych oraz grekokatolików. „Najpierw w Gdańsku przeszkoliliśmy kilkaset osób, potem oni organizowali takie kursy u siebie i nas zapraszali. Przeszkoleni przez nas liderzy rozwijali własną działalność, często na wielką skalę, jak np. zmarła w zeszłym roku Galina Maslennikowa, która jako terapeuta rodzinny prowadziła Centrum Rodziny w Moskwie. Galina obejmowała swoimi spotkaniami, szkoleniami i terapią ok. 80

tys. osób rocznie. Jeździła po całej Rosji i terenach b. ZSRR. W ciągu 25 lat pracy miała w swoim oddziaływaniu ok. 2 miliony osób!” – wspominała Kowalewska.

Tej wyjątkowej osobie, Ewa Kowalewska poświęciła książkę „Światłość w ciemności Wschodu”, która została wydana właśnie z okazji 25-lecia działalności HLI w Polsce i której promocja odbyła się podczas uroczystości w Gdańsku.

„W Polsce, a szczególnie na Wschodzie upowszechniamy modele dziecka poczętego tzw. „Małego Jasia” w wieku 10 tygodni od poczęcia oraz duże zestawy „Jak Powstałem”. Te modele bardzo silnie przemawiają do ludzi. Dużo trafiło na Ukrainę, Białoruś, do Rosji, Kazachstanu, Gruzji i Ekwadoru. Ostatnio zawieźliśmy je także do Mołdawii, gdzie odbywał się kolejny Światowy Kongres Rodzin. W ubiegłym roku udało się nam zrealizować projekt, dzięki któremu 50 szkół w Polsce otrzymało duże zestawy modeli za symboliczną złotówkę” – wyjaśniała Kowalewska.

### **Pielgrzymka ikony Matki Bożej**

„Owoce naszej współpracy z prawosławnym ruchem obrony życia jest pielgrzymka kopii Ikony Częstochowskiej „Od Oceanu do Oceanu” – podkreśliła Ewa Kowalewska. Ikona pielgrzymuje przez cały świat, ze Wschodu na Zachód. Wyruszyła z Władywostoku, przejechała już Azję, Europę i Amerykę Północną, obecnie wędruje po Ekwadorze. Przejechała już ponad 190 tys. kilometrów. „W listopadzie pojedzie do Panamy na Światowe Spotkanie Młodzieży. Human Life International koordynuje tę peregrynację” – poinformowała, prezentując 10-minutowy film ukazujący migawki ukazujące, jak Matka Boża Częstochowska była przyjmowana w różnych miejscach na świecie.

Peregrynacji tej towarzyszyły wszędzie spotkania, konferencje czy manifestacje pro-life. Szerokim echem odbiła się np. manifestacja kierowców opowiadających się za obroną życia, która kilka lat temu przejechała ulicami Moskwy.

### **Co dalej?**

Podczas uroczystości w Gdańsku liczni mówcy podkreślali zasługi 25-letniej działalności polskiej HLI. Senator Antoni Szymański, przewodniczący senackiej komisji rodziny, a związany z HLI od samego początku jej działań w Polsce, zwrócił uwagę na konieczność nie tylko obrony życia, ale koordynacji tego z bardzo szerokimi działaniami na rzecz rodziny i ochrony małżeństwa, w szczególności wobec nowych prądów kulturowych, redukujących znaczenie rodziny a pragnących pojęcie małżeństwa rozszerzyć także na związki o zupełnie innym charakterze. Wskazywał też na konieczność pozyskiwania młodych, gdyż „dzieło to jest wielkie a robotników mało”.

Bp Zbigniew Zieliński, reprezentujący też gdańskiego metropolitę abp. Sławoja Leszka Głódzia, przypomniał, że o. Marx, założyciel międzynarodowej HLI zwykł mawiać do osób zaangażowanych w obronę życia, że „wykonują oni najważniejszą pracę na ziemi” i te słowa zadedykował obecnym na sali twórcom polskiej HLI. Ze smutkiem skonstatował, że paradoksem współczesnej cywilizacji jest fakt, że życie ludzkie, w szczególności te najsłabsze i najbardziej bezbronne „należy bronić przed człowiekiem”. Przypomniał, że środowiskiem, które najbardziej broni życia jest rodzina, dlatego właśnie jej należy się wszechstronna pomoc. Życzył, aby środowisko HLI w Polsce charakteryzowała nadal „płodność”, przejawiająca się także w licznych młodych, nowych współpracownikach.

Z kolei Paweł Wosicki, wieloletni przewodniczący Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, wskazywał, że dziś potrzeba bardzo szerokiej współpracy wielu środowisk na rzecz rodziny: obrońców życia, polityków i przedstawicieli Kościoła, w tym Episkopatu. Podkreślał, że obrona życia musi być zawsze elementem tworzenia różnorodnych działań i programów jak i systemowych rozwiązań na rzecz rodziny, co w Polsce jest wciąż jednym z najważniejszych zadań.

### **Medale dla zasłużonych**

Na zakończenie uroczystości Ewa Kowalewska wraz z bp. Zielińskim wręczyli medale „Friends of Human Life” z okazji 25-lecia działalności Human Life International w Polsce, osobom zaangażowanym w tworzenie ruchu, obronę życia i działania promocyjne. Jeden z nich został przyznany Katolickiej Agencji Informacyjnej. (KAI)



## Konferencja „Rechrystianizacja Europy”

O tym, jak wracać do duchowych korzeni Europy i jaką rolę może w tym procesie odgrywać Polska – mówili uczestnicy konferencji „Rechrystianizacja Europy” odbywającej się w ramach II Międzynarodowego Kongresu Ruchu „Europa Christi”. Konferencja odbyła się 18 października w gmachu Senatu RP. W obradach wzięli udział m.in. kard. Gerhard Ludwig Müller, były prefekt Kongregacji Nauki Wiary, Carl A. Anderson, Najwyższy Rycerz Zakonu Rycerzy Kolumba i papieski biograf George Weigel. Podczas spotkania odczytano też przesłanie premiera RP Mateusza Morawieckiego. Konferencję przewodniczył wicemarszałek Senatu RP, prof. Michał Seweryński.

- Ruch „Europa Christi” pragnie, by w Europie wciąż obchodzone było Boże Narodzenie, by to wciąż była Europa Chrystusa – mówił we wprowadzeniu do obrad ks. infułat dr. Ireneusz Skubiś, moderator Ruchu. Ubolewał, że w niektórych krajach kościoły są sprzedawane a na rynkach miejskich nie można czasem nawet postawić choinki. Stwierdził też, że partie chadeckie zdradziły Ewangelię, gdyż w wielu miejscach, gdzie rządzą, legalna jest aborcja, eutanazja i małżeństwa osób tej samej płci. - Dziś Europa wyznaje kulturę śmierci. Chrześcijaństwo mówi o życiu, o zmartwychwstaniu. Końcem człowieka nie jest grób – to trzeba dziś Europie i światu powiedzieć! – zaznaczył. - Apeluję do polityków brukselskich, by nie przyjeżdżali tu udzielać korepetycji! – powiedział kard. Gerhard Ludwig Müller, były prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Zwrócił uwagę, że Europa jest wspólnotą wolnych narodów, a żadne państwo nie może pouczać innych. Podkreślił też, że wartości europejskie nie są ustalane przez europejskie instytucje: nie trzeba ich „wynajdywać na nowo”, są zakorzenione w tradycjach Starego Testamentu, Grecji i Rzymu, które znalazły swoją syntezę w chrześcijaństwie. Kard. Müller zaznaczył, że Polska, będąc w pewnym stopniu ośrodkiem rechrystianizacji Europy, staje się celem szczególnych ataków. – Polska była kiedyś rozerwana między trzy mocarstwa. Podzielono jej terytorium, ale nie zniszczono ducha. Dzisiejszy atak jest dużo gorszy, chodzi o śmiertelny cios, który ma zostać zadany polskiej duszy – powiedział. Jego zdaniem przykładem tego ataku jest film „Kler”, który choćby przez swój uogólniający tytuł, grzechy poszczególnych duchownych rozciąga na wszystkich. – Film został sfinansowany z zewnątrz, jest częścią przemysłanej strategii - powiedział kardynał. – Niegdyś polscy magnaci za obce pieniądze zdradzali swoją Ojczyznę. Tak bywa i teraz – dodał. Podkreślił, że historia zna przykłady takich filmów, realizowanych, by tworzyć lub ugruntować pewne stereotypy, jak np. w odniesieniu do Żydów. - Tymczasem ten kler przyczynił się do tego, że mimo trzech rozbiorów Polska nie została duchowo i intelektualnie rozerwana. Ten kler pracował na to, by w 1918 r. Polacy mogli odbudować swoją państwowość – powiedział. Przypomniał następnie polskie osiągnięcia na rzecz demokracji i podkreślił, że jakiegokolwiek zewnętrzne pouczanie w tej kwestii jest wyrazem ignorancji, nieznajomości historii i braku szacunku.

- Nie sposób zrozumieć Europy bez uznania jej chrześcijańskich korzeni – podkreślił w nawiązaniu do nauczania Jana Pawła II premier Mateusz Morawiecki. Jego przesłanie na kongres przedstawił Grzegorz Schreiber, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Premier zwrócił uwagę na znaczenie refleksji nad koniecznością powrotu do europejskiego fundamentu – zwłaszcza w czasie obchodów symbolicznych rocznic: 100-lecia niepodległości i 40-lecia wyboru na Stolicę Piotrową papieża Polaka. Zaznaczył, że wszystkie najważniejsze europejskie wartości rozwinęły się w kontakcie z Ewangelią, a powrót do nich jest dziś szczególnym wyzwaniem. – Cieszę się, że ta refleksja odbywa się w polskim Parlamencie – napisał premier.

- Historia Polski to historia narodu wewnętrznie przesiąkniętego przez chrześcijaństwo - powiedział Carl A. Anderson, Najwyższy Rycerz Zakonu Rycerzy Kolumba z USA. Przypomniał, że w 2005 r. po konsultacji z Janem Pawłem II Rycerze Kolumba rozpoczęli działalność w Polsce. Częściowo dlatego, że wielu rycerzy działających w USA miało polskie korzenie, ale również dlatego, że ten kraj odgrywa szczególną rolę w odnowie chrześcijaństwa w naszych czasach. Zwrócił uwagę na różnice między nacjonalizmem a patriotyzmem, który nie odmawia praw innym narodom i zakłada, że narody mogą istnieć we wspólnocie. Nawiązując do nauczania Jana Pawła II podkreślił, że taka wspólnotowość pojawić się może wówczas, gdy poza instytucjami administracyjnymi istnieje wzajemny szacunek, zaufanie, gdy szanowany jest duchowy wymiar ludzkiego doświadczenia. Zadał pytanie, w jaki sposób Europa dziś to duchowe doświadczenie

chroni. - Polska może dać Europie nową nadzieję, jeśli pozostanie zdeterminowana, by bronić własnej suwerenności duchowej – powiedział. Przypomniał, że w 1978 r., gdy Jan Paweł II wołał, by otworzyć drzwi Chrystusowi, nikt nie spodziewał się cudu z 1989 r., kiedy to komunizm legł w gruzach. Przypomniał też, że w tym samym roku, gdy Nietzsche ogłosił swoje słynne zdanie „Bóg umarł”, pewien proboszcz w USA założył w swojej parafii Zakon Rycerzy Kolumba. – On nie napisał żadnej książki. Ale zamiast tego otworzył drogę dla milionów ludzi, którzy doświadczają tego, jak chrześcijaństwo zmienia życie – powiedział.

- W 40. rocznicę wyboru Jana Pawła II projekt demokratyczny jest zagrożony – przez zewnętrznych wrogów i wewnętrzne zamieszanie i kłótnie – powiedział papieski biograf, dr George Weigel. Podkreślił, że Jan Paweł II prawdopodobnie nie byłby dziś zadowolony ze stanu demokracji w świecie. Przypomniał, że zdaniem papieża Polaka nie da się oddzielić wolności od prawdy oraz wolności od cnoty – bez wyrządzenia poważnej szkody projektowi demokratycznemu. Dr Weigel omówił następnie kilka pojęć, które mogłyby stanowić swoisty leksykon polityczny Jana Pawła II, jak m.in. wolność, wolne społeczeństwo, Europa, patriotyzm, pluralizm. Zwrócił uwagę, że prawdziwa wolność nie może być infantylizowana – jest ona zakorzeniona w prawdzie i skierowana ku dobru. Zaznaczył, że dla odnowy politycznej niezbędne jest oparcie się pokusie fałszowania historii. Przypomniał, że pluralizm opiera się na swobodnej rozmowie na temat różnych perspektyw, w której wszystkie strony poszukują wspólnego dobra. Podkreślił też, że Kościół wg. wizji Jana Pawła II to wspólnota, która nie narzuca, tylko proponuje. (Ruch „Europa Christi”)

### **Diecezjalne spotkanie stowarzyszeń i ruchów katolickich w Kielcach**

Reprezentacje 25 stowarzyszeń, wspólnot i ruchów katolickich uczestniczyły 13 października w diecezjalnym spotkaniu pod przewodnictwem bp. Jana Piotrowskiego, które odbyło się w kościele św. Józefa Robotnika w Kielcach. Była wspólna Msza św., konferencja, adoracja Najświętszego Sakramentu, świadectwa. Celem spotkania było podzielenie się bogactwem i różnorodnością charyzmatów poszczególnych wspólnot.

Mszy św. przewodniczył bp Jan Piotrowski. W homilii mówił o darze Eucharystii, która „ukazuje piękno odkupieńczej miłości Boga w Jezusie Chrystusie” oraz o bogactwie Kościoła, dzięki aktywności i obecności wspólnot osób świeckich. – Zgromadzenie takie jak dziś ma obudzić naszą świadomość chrześcijańską i tożsamość religijną – mówił biskup, odwołując się do „bogatyń duchowo i liturgicznie” doświadczeń Soboru Watykańskiego II. - Od czasów Soboru Watykańskiego II, teologia uczestnictwa osób świeckich została podkreślona. Na mocy chrztu świętego otrzymaliśmy kapitał do apostołstwa, osoba świecka czy kapłan otrzymali tyle samo. Różnią nas tylko zajmowane posługi w Kościele – mówił bp Piotrowski. Przypomniał, że wezwania soborowe są w sposób szczególny skierowane do młodych. - Modlimy się dziś o to, aby odżyła w nas tożsamość chrześcijańska, która jest ubogacona do apostołstwa przez bierzmowanie. Ciągłe potrzeba nam otwarcia na działanie Ducha Świętego, a ten rok jest dla nas przypomnieniem, że jesteśmy napełnieni Duchem Świętym - zaznaczył biskup kielecki. Mówił także o znaczeniu trudu wychowawczego rodziców w kształtowaniu młodego pokolenia, z którego wywodzą się członkowie wspólnot. – Pan Jezus ciągle nas posyła i oczekuje naszego zaangażowania – podkreślał.

Ks. Sławomir Sarek wygłosił konferencję, podczas której zastanawiał się, jak odczytywać wezwania Ducha Świętego we współczesnym świecie, jak szukać natchnień Ducha Świętego i realizować zadania ewangelizacyjne, apostołskie. Jedno ze świadectw złożyła Halina Pilewska – diecezjalna moderatorka Apostolatu Maryjnego, która opowiadała, jak dzięki Duchowi Świętemu i Bożej Opatrzności raczkujący przed laty apostołat rozrósł się do stu wspólnot w parafiach diecezji kieleckiej.

### **Powstała Diecezjalna Rada Ruchów w diecezji łowickiej**

W dniu 20 października na spotkaniu liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich diecezji łowickiej bp Andrzej F. Dziuba zatwierdził Statut Diecezjalnej Rady Ruchów Katolickich Diecezji Łowieckiej.

## **Ks. Malski na czele Cichych Pracowników Krzyża**

Polski duchowny, ks. Janusz Malski został ponownie wybrany moderatorem generalnym Cichych Pracowników Krzyża. Wyboru dokonano podczas zgromadzenia tego stowarzyszenia w jego domu macierzystym w Valleduogo we włoskiej prowincji Avellino.

Cichych Pracowników Krzyża założył w 1950 r. pracujący w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej prał. Luigi Novarese, beatyfikowany w 2013 r. Stowarzyszenie to jest wspólnotą osób konsekrowanych, kapłanów i wiernych świeckich, których celem jest towarzyszenie ludziom chorym i niepełnosprawnym przez ukazywanie im chrześcijańskiego sensu ich cierpienia. W Polsce prowadzą Dom „Uzdrowienie Chorych” w Głogowie i wydają dwumiesięcznik dla chorych „Kotwica”. - Chcemy nadal troszczyć się o świeżość naszego charyzmatu, aby nie utracić tego, co jest jego istotą - deklaruje 61-letni ks. Malski. - Cisi Pracownicy Krzyża animują apostołat wśród chorych i są odpowiedzialni za pracę Centrów Ochotników Cierpienia, wprowadzając w życie wizję naszego ojca założyciela: uczynić cierpiących protagonistami nowego apostołatu jako ewangelizatorów świata, świadków Chrystusa zmartwychwstałego i aktywnych podmiotów życia Kościoła.

Temat zgromadzenia Cichych Pracowników Krzyża brzmiał: „Jesteśmy uczniami misjonarzami”. Otwierając obrady należący do stowarzyszenia kard. Paolo Romeo, emerytowany arcybiskup Palermo zwrócił uwagę, że nasze życie nabiera witalności, gdy jest „odblaskiem Chrystusa”. - Każdy z nas zna własną historię i wie, jak często w swoim życiu jesteśmy przytłoczeni własnym grzechem, który rodzi się z zamknięcia w sobie. Musimy więc na co dzień szukać zamysłu Boga względem nas. On wskazuje nam winnicę i przypomina, że jesteśmy Jego pracownikami - wskazał włoski kardynał.

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Listopad** - W 100-lecie odzyskania niepodległości wdzięczni Bogu i naszym przodkom módlmy się o pomyślność dla naszej Ojczyzny i trwanie w tradycji chrześcijańskiej.

**Grudzień** - Niech św. Józef stanie się wzorem ojca dla wszystkich mężczyzn.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

- 24 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30

- 9 lutego 2019 - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30

- 2 marca - Spotkanie Formacyjne poświęcone wprowadzeniu w życie adhortacji *Amoris Laetitia*

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)